

Urszula
Świdarska-
-Włodarczyk
orcid.org/
0000-0001-6419-0059

Litwa i Litwini jako integralna część Rzeczypospolitej w polskiej świadomości epoki nowożytnej (XVI–XVII w.)

Wprowadzenie – podstawa źródłowa

Unia polsko-litewska to nie tylko akt polityczny, potwierdzony serią aktów prawnych łączących dwie odrębne państwowości. To także swoisty ewenement o charakterze integracyjnym, oparty z jednej strony na szeregu sprzeczności, poczynając od różnic narodowościowych, cywilizacyjnych, ekonomicznych, kulturowych czy religijnych, z drugiej zaś – nakierowany na przyszłość, współpracę i wspólnotę. To wszystko w ostatecznym rozrachunku przełożyło się na nową jakość, opartą na jednorodnym habitusie i nacechowaną, odwołując się do terminologii Ferdynanda Braudela, tzw. długim trwaniem¹.

Do naturalnych skutków długiego trwania należą przeobrażenia w sferze świadomości i mentalności. A zatem już w polskim społeczeństwie średniowiecznym, ale szczególnie w czasach nowożytnych, musiało się znaleźć miejsce dla nowego członu Rzeczypospolitej. Poziom owej świadomości można odczytywać przez pryzmat wielu źródeł z epoki, choć nie wszystkie przynoszą informacje o wizerunku Litwy i Litwinów wyrażone *explicite*. Trudno tego rodzaju ocen szukać w staropolskich pamiętnikach, w których Rzeczpospolita Obojga Narodów traktowana jest jako oczywista jedność, niewymagająca komentarza. Generalnie w tego typu źródłach dominują bowiem adnotacje dotyczące strony faktograficznej, sprawdzone do opisów przejazdów, kontaktów natury administracyjnej czy wspólnie prowadzonych walk. Brak w nich natomiast rozważań na poziomie teoretycznym i aksjologicznym. Stąd też konieczne stało się sięgnięcie do pism wychodzących spod pióra intelektualistów tej miary, co Stanisław Orzechowski, Jakub Górski, Wawrzyniec Gościłcki, Piotr Skarga, Szymon Starowolski, Wojciech Dembołęcki czy Maciej Strykowski i innych. Przy tym tylko ten ostatni pozostawił po sobie obraz pełny, kompleksowy, bo pozostali sytuowali Litwę raczej na marginesie głównego nurtu swoich zainteresowań. *Summa summarum* analiza ich twórczości

¹ Por. F. Braudel, *Historia i trwanie*, przekł. B. Geremek, Warszawa 1971, s. 167.

pozwała jednak na odtworzenie spójnego obrazu Litwy i Litwinów w staropolskiej świadomości. Aby to osiągnąć konieczne okazało się dokonanie podziału wyodrębnionych ocen na te o charakterze etnogenicznym, dynastycznym, politycznym, ustrojowym, patriotycznym, religijnym i kulturowym.

Kryteria oceny

1. Etnogeniczne

Etnogeneza Polski i Litwy należy do tych czynników, które w procesie unifikacyjnym odegrały niejednoznaczną rolę, choć aspekt integracyjny wziął ostatecznie górę nad pierwotnymi podziałami. Z jednej strony intelektualiści epoki nawiązywali do koncepcji Jana Długosza, łączącego polską nację ze starożytnymi Sarmatami². Przy czym autorzy tej miary, co Marcin Bielski, Marcin Kromer czy Maciej Strykowski, wskazywali na odmienność pochodzenia Polaków i Litwinów. Dla Bielskiego Sarmaci to protoplaści szlachty polskiej³. Dla Kromera to Słowianie, a co za tym idzie – Polacy, którzy wraz z Litwinami (i innymi) tworzyli wspólną państwowość⁴. Dla Strykowskiego wreszcie Polacy to potomkowie Słowian, czyli Sarmatów, Litwini zaś mieli się wywodzić z Cymbrów, co nie przeszkadzało autorowi doszukać się odległej wspólnoty obu nacji⁵.

Opinia wyrażona przez Strykowskiego stanowi swoisty pomost między przeciwnikami i zwolennikami polsko-litewskiej tożsamości narodowej. Po drugiej stronie bowiem znaleźli się rzecznicy wspólnej sarmackiej genezy i pokrewieństwa obu nacji. Na takim stanowisku stanęli m.in. Maciej z Miechowa, który Sarmację Europejską przedstawiał jako wspólnotę Polaków, Rusinów i Litwinów⁶. Jodok Ludwik Decjusz optował za Sarmacją zróżnicowaną, ale złączoną jednakową genezą, którą mieli uosabiać pokrewni sobie Polacy, Litwini, Rusini i Prusowie⁷. Wojciech Dembołęcki zarówno Polaków, jak i Litwinów uznał za potomków Scyta, a zamieszkane przez nich tereny określał mianem Scytii⁸. Na gruncie literatury

² Jana Długosza *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, oprac. D. Turkowska, M. Kowalczyk, przekł. J. Mrukówna, Warszawa 2009, ks. I, s. 93.

³ *Kronika polska Marcina Bielskiego*, wyd. K.J. Turowski, Sanok 1856, s. 6.

⁴ M. Kromer, *Polska czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, przekł. S. Kazikowski, oprac. R. Marchwiński, Olsztyn 1977, s. 19.

⁵ M. Strykowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani kuszone, ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia*, oprac. J. Radziszewska, Warszawa 1978, s. 64; szerzej na ten temat: J. Orzeł, *Historia – tradycja – mit w pamięci kulturowej szlachty Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2016, s. 225–227.

⁶ Maciej z Miechowa, *Opis Sarmacji Azjatyckiej i Europejskiej [oraz tego, co się w nich znajduje]*, przekł. T. Bieńkowski, Wrocław 1972, s. 28.

⁷ J.L. Decjusz, *Contenta: De vetustatibus Polonorum liber I. De Iagellonum familia liber II. De Sigismundi regis temboribus liber III*, Cracoviae 1521, ks. 1, s. III.

⁸ W. Dembołęcki, *O tym, że najdawniejsze w Europie jest królestwo polskie, a język słowieński pierwotnym językiem świata*, w: *Filozofia i myśl społeczna XVII wieku*, cz. 1, oprac. Z. Ogonowski, Warszawa 1979, s. 149–150.

ideę polsko-litewskiej wspólnoty wraz z wezwaniem do „Zgody”⁹ najpiękniej chyba wyraził Jan Kochanowski.

2. Dynastyczne

Obok wspólnoty dawnej znacznie większy ciężar gatunkowy wydaje się mieć wspólnota dynastyczna. Władysław Jagiełło, założyciel rodu królewskiego władającego państwem polsko-litewskim przez niemal dwa stulecia, nie cieszył się jeszcze zbyt pochlebną opinią u Długosza, ale w miarę upływu czasu jego obraz, a później jego następców, podlegał stopniowej idealizacji. Ten pierwszy stawiał panującemu zarzuty preferowania interesów Litwy i stawiania ich ponad interesami Polski, a także finansową niefrasobliwość: „Stwierdzono, że rozrzutnie i nieprzemysłanie hojnością nie mniej szkody wyrządził swemu Królestwu, jak kto inny chciwością”¹⁰. Natomiast już w oczach Orzechowskiego, Strykowskiemu, Kochanowskiemu czy Starowolskiemu na pierwszy plan wysuwała się pamięć o sukcesach militarnych pierwszych Jagiellonów i ich wkładzie w potęgę Rzeczypospolitej. Dla tego ostatniego zwycięzca spod Grunwaldu to: „Ojciec Ojczyzny, Wielki Jagiełło, mąż sprawiedliwy i szlachetny, zrodzony po to, by być przykładem wszystkich wielkich cnót. Pośród przesławnych królów sarmackich jaśnieje jak słońce pośród planet tak dalece, że na całej Północy nie było podobnego mu chwałą. Wielki władca, wielki książę, wielki apostoł swojego narodu, ozdoba i chluba wszystkich królów polskich. Wielkie były jego zasługi wojenne, jak również zasługi dla religii. Odniósł wiele zwycięstw nad wszelkiego rodzaju wrogami”¹¹.

W podobnym duchu pisano o pozostałych członkach dynastii. Propagowano pamięć o ich wielkości i jednoznacznie pozytywnym znaczeniu dla wspólnoty obojga narodów. Takı wydzwięk zawiera następująca opinia Starowolskiego: „Sądzę, że nie ma nikogo w Polsce i na całej Północy, kto by nie słyszał o dynastii Jagiellonów, która, wywodząc swój początek od książąt litewskich, rządziła u nas w ciągu około dwustu lat”¹².

3. Polityczne

W parze z poczuciem wspólnoty pochodzenia, choć niejednoznacznej, oraz jedności dynastycznej zawsze szła świadomość zbieżności interesu politycznego obu narodów. W tym aspekcie na pierwszy plan wysuwano potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa najpierw od strony zakonu krzyżackiego, a później Moskwy. Potrzeba ta wzięła górę ponad pierwotnymi i aktualnymi podziałami. Wobec realnych zagrożeń militarnych ewidentnie traciła na znaczeniu pamięć o trudnej przeszłości, naznaczonej konfliktami militarnymi, przynoszącymi straty materialne i ludzkie.

⁹ J. Kochanowski, *Zgoda*, w: tegoż, *Dzieła polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1980, s. 47–53.

¹⁰ Jana Długosza *Roczniki czyli Kroniki...*, ks. 11, s. 141.

¹¹ S. Starowolski, *Wojownicy sarmaccy*, przekł. i oprac. J. Starnawski, Warszawa 1978, s. 120.

¹² Tamże, s. 117.

Co więcej, zdroworoządkowy pragmatyzm zdawał się wówczas brać górę nad złymi emocjami. Dzięki takiej postawie polsko-litewską integrację traktowano jako korzystny sposób zakończenia niszczących sporów i ułożenia wzajemnych relacji na zasadzie przyjaznej koegzystencji. Nie była ona, i nie mogła być, pozbawiona rozmaitego rodzaju sprzeczności na temat funkcjonowania unijnych zapisów oraz sporów terytorialnych, o których m.in. wspominał Marcin Kromer: „Natomiast Litwini – jeszcze za pamięci naszych dziadów – mimo rękojmi bezpieczeństwa, jaką dawał Polakom zawarty z nimi sojusz przymierza, korzystając z życzliwości lub zgody naszych monarchów przywłaszczyli sobie, jak to przedstawiliśmy we właściwym miejscu, prawie całe Polesie i Wołyń oraz znaczną część graniczącej z Wołyniem Rusi i Podola. Jednak ludność tych ziem całkiem niedawno, bo pod koniec panowania Zygmunta Augusta, kiedyś doprowadził do końca pisanie niniejszego dzieła, oderwawszy się od Litwy, dobrowolnie przeszła pod rządy polskie na zasadzie równoprawnego przymierza. Co więcej i sami Litwini idąc za ich przykładem połączyli się z Polakami odnowiwszy i poszerzywszy dawne przymierze; zachowali jednak swoje własne instytucje, urzędy i sądownictwo”¹³.

Jak wynika z powyższej adnotacji, kwestie sporne zajmowały ważne miejsce w świadomości ówczesnych ludzi pióra, ale nie najważniejsze. Generalnie uważano bowiem, że są to zjawiska drugorzędne, które przy dobrej woli obu stron można ułożyć na zasadzie konsensusu. W hierarchii priorytetów najwyżej stawiano utrzymanie jedności obu państw, bo ta przekładała się na wartość kardynalną, na wzmocnienie dające poczucie bezpieczeństwa zewnętrznego i wprowadzenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów do grona europejskich potęg. Z wagi tego priorytetu zdawano sobie sprawę już w XV stuleciu. Świadomość stawki, o którą toczono grę, daje się już odczytać u schyłku średniowiecza. Wyraźnie przebija ona nie tylko u Długosza, ale także w poezji z czasów Kazimierza Jagiellończyka:

„Król polski Kazimierz – to mi pan potężny,
Bóg przed nim, za nim piorunami grzmi.
On rządzi Rusią, Prusami i Litwą,
W nich niezmożona siła króla tkwi”¹⁴.

W miarę upływu czasu świadomość wyższości integracji nad podziałami była coraz częściej potwierdzana. Z uznaniem mówili o niej szlachecy parlamentarzyści, chociażby w osobie Piotra Myszkowskiego. W takim kontekście wskazywał on na znaczenie unii lubelskiej, która jest „ważna a obojemu narodowi potrzebna i pożyteczna”¹⁵. Podobne tony dźwięczą w twórczości Strykowskiemu i Starowolskiemu. Pierwszy dostrzegał obustronne korzyści wynikające ze zjednoczenia. Podkreślił, że jego widowym sukcesem były wielkie zwycięstwa militarne, których zabrakło tam (np. Bukowina), gdzie zdecydowano się na działania w pojedynkę. Stąd też

¹³ M. Kromer, s. 16.

¹⁴ J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Średniowiecze*, Warszawa 1963, s. 93.

¹⁵ P. Myszkowski, *Mowa z propozycją sejmową*, w: *Wybór mów staropolskich*, oprac. B. Nadolski, Wrocław 1961, s. 149.

widział połączenie obu państw w postaci „wiecznego sprzymierzenia związku jako jedno ciało”¹⁶, mającego trwać po wsze czasy. Identyczną optykę reprezentował Starowolski. Przywołując argument wspólnych sukcesów nad wrogami, podkreślał trwałość polsko-litewskiego „wiecznego przymierza”¹⁷ jako gwaranta politycznej podmiotowości Rzeczypospolitej.

4. Ustrojowe

Staropolscy intelektualiści za klamrę spinającą Polskę i Litwę w jeden organizm państwowy uważali więc tożsamy interes polityczny obu stron. Dużo więcej uwagi poświęcili jednak nowej jakości ustrojowej (*monarchia mixta*), wpisanej w ten związek wraz serią aktów prawnych, powstałych na drodze negocjacji między Krewem a Lublinem. Trzeba przy tym mocno podkreślić, że ten ustrój traktowano jako autorski program szlachty polskiej, program oparty na przywilejach, elekcjach i ruchu egzekucyjnym, który czynił z uprzywilejowanego stanu współdysponenta władzy. Na mocy usankcjonowanej koegzystencji obu państw został on przeniesiony na grunt litewski, co w ówczesnej świadomości przełożyło się na awans obywatelski Litwinów i demokratyzację Litwy. Podstawę owej demokratyzacji stanowiła wolność¹⁸, najdroższy klejnot ustrojowy i sarmacka świętość¹⁹, podarowana – jak pisał Stanisław Orzechowski – spętanemu pierwotną niewolą narodowi litewskiemu. U początków owej „niewolej przyrodzonej”²⁰ miał leżeć nadmiar władzy litewskich książąt, porównywanej do niemal nieograniczonej władzy pana feudalnego wobec swoich poddanych. Postulował też, aby wielki książę: „(...) umorzył prawo swoje książęce, które dziedziczne na Litwie takie ma, jakie ja mam prawo na swoich Żurowicach, które mogą dać, komu chcę, wławszy prawo swoje dziedziczne, na kogo chcę. Tak to jest też na woli księdza wielkiego litewskiego dać Litwę Królestwu Polskiemu i wlać na Polskę prawo swoje wszystko dziedziczne, które jako pan własny i dziedziczny na Litwie ma, aby wolna Litwa będąc, mogła z wolną Polską złączona być, tak, jako by z Nią jednym ciałem będąc, jedno serce, jedną duszę z Polską w jednym ciele miała. (...) Litwa niewolna z Polską wolną złączona być żadną miarą nie może”²¹.

Realizacja unijnego programu – zdaniem autora *Quincunxa* – była uzależniona od reformy ustrojowej, przeprowadzonej na wzór Rzeczypospolitej, w której nie było miejsca dla kniazów, książąt czy grafów, podobnie jak nie przyzwalano na dziedziczne przejmowanie tronu. W dziedzicznych księstwach ludzie z natury

¹⁶ M. Strykowski, *O początkach, wywodach...*, s. 566.

¹⁷ S. Starowolski, *Wojownicy sarmaccy...*, s. 117, 118, 216.

¹⁸ Ostatnio na ten temat: A. Grześkowiak-Krwawicz, *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pojęcia i idee*, Toruń 2018, s. 139–172.

¹⁹ A. Karpiński, *Staropolska poezja ideałów ziemiańskich. Próba przekroju*, „Studia Staropolskie” 1983, t. XLIX, s. 71.

²⁰ S. Orzechowski, *Quincunx*, w: tegoż, *Wybór pism*, oprac. J. Starnawski, Wrocław 1972, s. 552.

²¹ Tamże, s. 552.

rzeczy stają się poddanymi, wolni zaś wybierają sobie władcę sami, co stanowi warunek *sine qua non* nie tylko należnej im wolności i równości, ale także połączenia obu państw. W takim kontekście należy odczytywać apel Orzechowskiego skierowany do Litwinów: „Takoweż dobrodziejstwo ja, wolny Polak, dobrowolnie Tobie, niewolny Litwinie, ofiaruję; które dobrodziejstwo ażebyś tym wdzięczniej ode mnie przyjął, obacz niedostatki swoje, a wielkie dostatki moje. Tobie się pan rodził, a mnie się nie rodził; tego Ty pana masz, któregoś mieć musiał, ja, Polak, tego króla mam, któregoś mieć chciał; nie masz Ty żadnej obrony, przeciwko zwierzchności księżęcia swego, a ja mam obronę przeciwko królowi swemu, przysięgę jego uczynioną pod zwierzchnością stanu kapłańskiego; w jarzmie Ty, Litwinie, przyrodzonym jako wół chodzisz (...), a ja, Polak, jako orzeł bez pętlic, na swojej przyrodzonej pod królem swym bujam swobodzie”²².

Powyższe słowa wbrew pozorom nie mają nic wspólnego z obniżaniem rangi Litwy w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Należy je raczej traktować jak program wyrównania różnic ustrojowych dwóch odmiennych systemów politycznych, a także jako postulat usytuowania stanu szlacheckiego na jednakowym poziomie prawnym. W takim kontekście musiał on brzmieć niezwykle atrakcyjnie dla szlachty litewskiej.

Uwagi i postulaty Stanisława Orzechowskiego nie zmieniają faktu, że – mimo wskazywanych różnic między Koroną a Litwą – generalnie Rzeczpospolita była traktowana jako spójny organizm państwowy. Przemawiało za tym wiele wyznaczników w postaci jedności terytorialnej, ustrojowej oraz szeroko rozumianej podmiotowości obywatelskiej²³. Pierwszy z nich w staropolskiej świadomości funkcjonował nie tylko w odniesieniu do integracji obszarowej, ale przede wszystkim do wynikającej z niej świadomości potęgi państwa jako powodu dumy jego mieszkańców²⁴. Jeszcze ważniejsza w kontekście omawianego zagadnienia wydaje się powszechna wiedza na temat zróżnicowania narodowościowego. Generalnie jako oczywistość przyjmowano bowiem, że: „W jednej Rzeczypospolitej i królestwie spólnem siedzi Polak, Litwin, Prusak, Rusak, Mazur, Żmudzian, Inflant, Podlaszanin, Wołyńczyk, Kijowianin”²⁵.

Wszyscy oni, nawet jeśli bezpośrednio podlegali różnym systemom prawnym, uzależnionym od miejsca zamieszkania, pośrednio jednak musieli uwzględniać uniwersalny charakter prawa Rzeczypospolitej²⁶. Za tym uniwersalizmem stała szlachta wszystkich ziem, uważająca siebie za źródło wszelkich praw, samo prawo zaś za kręgosłup utrzymujący wielonarodowe państwo w należytej kondycji. Nosicielami tego prawa mieli być w pierwszym rzędzie najwyżsi urzędnicy, bo – jak pisał Wawrzyniec Goślicki – urzędnik jest „milczącym prawem, prawo zaś

²² Tamże, s. 563–564.

²³ Por. A. Grzeškowiak-Krwawicz, *Dyskurs polityczny...*, s. 31–75.

²⁴ J. Kochanowski, *Satyr albo dziki mąż*, w: tegoż, *Dzieła polskie...*, s. 59.

²⁵ J.D. Solikowski, *Rozmowa kruszwicka...*, w: *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, wyd. J. Czubek, Kraków 1906, s. 471.

²⁶ U. Świdarska-Włodarczyk, *Homo nobilis. Wzorzec szlachecka w Rzeczypospolitej XVI i XVII wieku*, Warszawa 2017, s. 124; teźże, *Autorytety parlamentarne. Wzorce i wzory osobowe w Rzeczypospolitej XVI i XVII wieku*, Warszawa 2017, s. 124.

niemym urzędnikiem”²⁷. Oczekiwano zatem, aby w składzie decydentów państwowych znaleźli się przedstawiciele wszystkich nacji. Jak postulował Jakub Górski: „Pan ma brać do rady nie tylko Polaki, lecz też Litwę, Mazury, Ślężaki, Prusaki i Rusaki, nie jednego domu albo familiej, ale każdego, kto się do tego godzi”²⁸.

Każda z wymienionych nacji mieściła się w wielonarodowościowej Rzeczypospolitej i, zgodnie z zasadami podmiotowości, każda z nich powinna posiadać reprezentację na szczeblach centralnych i współuczestniczyć w sprawowaniu władzy. Uwzględnianie w systemie ustrojowym nie tylko Litwy, ale także pozostałych mieszkańców unijnego państwa świadczy o ogromnej świadomości obywatelskiej ówczesnych intelektualistów, świadomości uniwersalnej, stojącej ponad granicami poszczególnych ziem.

5. Patriotyczne

W nierozzerwalnym związku z obywatelskością pozostawał patriotyzm²⁹. Na poziomie państwowym sprowadzał się on do dumy z historii i wielkości Rzeczypospolitej, a także do troski o jej teraźniejszość i przyszłość. Przedmiotem tej troski były wszystkie ziemie polsko-litewskiego państwa. Takie postawy lansowali ówcześni ludzie pióra. Świadczą o tym liczne opinie w sprawie dobra publicznego. Na ten temat wypowiadali się poeci w osobach Jana Kochanowskiego, Mikołaja Sępa Szarzyńskiego, Stanisława Grochowskiego i wielu innych, którym wtórowali publicyści i kaznodzieje. Dobro publiczne wiązano z pomyślnością ojczyzny, rozumianej jako nierozzerwalna całość. Rzeczpospolita w pojęciu współczesnych to matka³⁰, żywicielka³¹, pani i opiekunka³², która wymagała nie tylko synowskiego przywiązania, ale także codziennych obywatelskich starań dla utrzymania jej kondycji wraz ze staniem na straży nienaruszalności granic. Takie postulaty formułowali nie tylko intelektualiści, ale także szeregową szlachta. Na sejmikach ziemskich dominowały głosy stawiające na zachowanie w całości państwa rozumianego *en bloc*, a dopiero w dalszej kolejności pochylano się nad sprawami lokalnymi. W instrukcjach poselskich pisanych z perspektywy różnych ziem³³ zawsze

²⁷ W. Goślicki, *O senatorze doskonałym księgi dwie*, oprac. M. Korolko, Kraków 2000, s. 105–107.

²⁸ J. Górski, *Rada Pańska 1597*, wyd. W. Czermak, Kraków 1892, s. 119.

²⁹ Por.: U. Świdarska-Włodarczyk, *Mentalność szlachty polskiej XV i XVI wieku*, Poznań 2003, s. 202–209.

³⁰ *Polska poezja świecka XV wieku*, oprac. M. Włodarski, Wrocław 1997, s. 9.

³¹ A. Krzycki, *DIALOG na temat opublikowanego niedawno sejmu azjańskiego*, w: *Antologia poezji polsko-lacińskiej, 1470–1543*, oprac. J. Jelicz, Szczecin 1985, s. 206.

³² Tamże, s. 209.

³³ M.in.: *Dyariusze i akta sejmowe r. 1591–1592*, wyd. E. Barwiński, *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 21, Kraków 1911; *Akta sejmikowe województwa poznańskiego i kaliskiego*, wyd. W. Dworzaczek, t. 1, Poznań 1962; *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: lata 1696–1732*, wyd. M. Zwierzykowski, Poznań 2008; *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, wyd. A. Przyboś, t. 1–3, Wrocław–Kraków 1959; *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668*, oprac. W. Bondyna, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013; *Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1572–1632*, oprac. H. Gmiterek, Lublin 2016.

na pierwszym miejscu stawiano aktualną sytuację polityczną. I tak, po śmierci Stefana Batorego przedstawiciele sejmiku chełmskiego zebrali się „dla obmyślenia opatrowania rządu całości Rzeczypospolitej i obrony potocznej”³⁴. Wyrażano niepokój o bezpieczeństwo kraju, zagrożone brakiem obecności króla, poruczając jednocześnie swojemu wysłannikowi zainteresowanie się losem skarbu królewskiego, klejnotów koronnych, obroną przed wrogiem zewnętrznym, obsadą urzędów, a dopiero na końcu sprawami lokalnymi³⁵. W kręgu zainteresowań społeczności partykularnych znajdowały się też sprawy międzynarodowych sojuszy i przymerzy, relacje z lennami, jakość obiegu monety i praworządność. Gremialnie sprzeciwiano się konszachtom z obcymi dworami, nierozważnie wypowiedianym wojnom i wszelkim stratom terytorialnym. W rzędzie powinności obywatelskich stawiano służbę wojskową i gotowość wojenną, które wyraźnie wybrzmiały na sejmiku w Proszowicach (1670): „Że nie tylko zaciężnym żołnierzem, ale pospolitym ruszeniem *in summa necessitate* zaszczycać powinniśmy całość Ojczyzny, a kto z młodości usługi wojennej nie traktował i do pospolitego ruszenia mniej sposobny byłby, dlatego *lege cavebunt ihm*. Panowie posłowie, że którykolwiek by *in futurum et a publicatione novae legis* syn szlachecki wojny lubo polskiem, lubo cudzoziemskim trybem namniej nie służył przez lat dwa, ten nie ma być *capax* żadnych godności in R.P. od tych *excepta vera legalitate*”³⁶.

Jednocześnie czczono tych bohaterów, którzy w budowaniu potęgi unijnego państwa odnosili znaczące sukcesy. Z takimi postaciami, jak Jan Tarnowski czy Jan Zamoyski, na równi stawiano zasłużonych w walce z zakonem krzyżackim Witolda, Mikołaja i Jerzego Radziwiłłów, Romana Sanguszkę, Stanisława Paca, Jana Chodkiewicza, Mikołaja Talwosza, Andrzeja Sapiechę walczących z sukcesami przeciw Moskwie czy Jana Sapiechę przeciwko Szwedom³⁷. Wspólna sprawa i wspólne działanie kreowały wspólnych bohaterów, co z natury rzeczy potwierdzało jedność Rzeczypospolitej, a w tej jedności podmiotowość samych Litwinów.

6. Religijne

W staropolskiej świadomości braterstwo krwi przekładało się na wysokie miejsce Litwy w strukturze Rzeczypospolitej. Wydaje się jednak, że o jej równorzędności w stosunku do Korony w najbardziej widomy sposób zdecydowała wspólnota wyznaniowa. Po pierwsze, Polacy czuli się inspiratorami chrystianizacji Litwy. Wprawdzie, jak pisał Maciej Strykowski, sama unia jak i decyzja o przyjęciu chrztu, łącząca na wieki obydwa państwa, była aktem woli Władysława Jagiełły³⁸, jednak w powszechnym przekonaniu ojcem chrzestnym tego sukcesu była strona polska. Po

³⁴ *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej...*, s. 57.

³⁵ Tamże, s. 68–69.

³⁶ R. Kołodziej, *Poprawa funkcjonowania sejmu w opinii szlachty w czasach Jana III Sobieskiego*, w: *Szlachta polska i jej dziedzictwo. Księga na 65 lat prof. dr. hab. Jana Dziegieleńskiego*, Warszawa 2013, s. 304.

³⁷ S. Starowolski, *Wojownicy sarmaccy...*, s. 121, 218, 220, 228, 231, 239, 252, 253.

³⁸ M. Strykowski, *O początkach...*, s. 304–306.

drugie, w czasach nowożytnych ową wspólnotę wyraźnie pogłębiła przynależność do Kościoła rzymskokatolickiego, co oczywiście w okresie reformacji nie wykluczało protestanckich sympatii ani w Polsce, ani na Litwie. Po trzecie wreszcie, polsko-litewska wspólnota wyznaniowa, zwłaszcza w XVII w., stanowiła silną przeciwwagę dla wrogów zewnętrznych, a więc dla protestanckiej Szwecji, prawosławnej Rosji czy islamskiej Turcji. Na tej kanwie nastąpiła reaktywacja średniowiecznego pojęcia *miles Christi* i powiązanie go z nowożytną koncepcją *antemurale*³⁹.

7. Kulturowe

Akceptacja dla obecności Litwy w strukturze Rzeczypospolitej nie zawsze szła w parze z uznaniem społecznym dla samych Litwinów. Nie brakowało wówczas ocen krytycznych wobec litewskiej biedy i nisko ocenianej przez Polaków sztuki kulinarnej, z krytyką słynnej „boćwiny” na czele⁴⁰. Do tej samej kategorii można zaliczyć zarzuty okrucieństwa względem poddanych chłopów oraz nadmiernego ucisku fiskalnego wobec mieszczan⁴¹. To z kolei przekładało się na powstanie szeregu, wzajemnych zresztą, stereotypów, które doczekały się już sporej literatury⁴². Wbrew pozorom jednak niewiele mają one wspólnego z programową wrogością, bo w konwencji stereotypu określano stosunek do wszystkich narodowości składających się na Rzeczpospolitą. Co więcej, występujący w nich bliżej nieokreślony Litwin zawsze postrzegany był jako swój, a tym samym jako przeciwieństwo innego⁴³. W takiej samej konwencji traktowano Wielkie Księstwo Litewskie, co znajduje potwierdzenie w sposobie personifikacji obu członów Rzeczypospolitej w ówczesnej sztuce. Jak zauważyła Magdalena Górka, *Polonia* i *Lithuania* w zestawieniach odzwierciedlających unię obojga narodów, w których prawa strona heraldyczna, zarezerwowana dla Korony była ważniejsza, niemniej jednak postacie czy herby obu podmiotów sytuowano na tym samym poziomie⁴⁴. Dobrym przykładem jest tutaj rytowana „Apoteoza Jana III”, na której obie postacie umiejscowiono na tym samym poziomie schodów, albo późniejsza „Alegoria Konstytucji 3 maja”, na której herby Orła Białego i Pogoni zajmują równorzędną pozycję. Ta sama zasada dotyczyła ilu-

³⁹ Por.: M. Lenart, *Miles pius et iustus. Żołnierz chrześcijański katolickiej wiary w kulturze i piśmiennictwie dawnej Rzeczypospolitej (XVI–XVIII w.)*, „Studia Staropolskie. Series Nova” 2009, t. XXI (LXXVII); S. Herman, *Wojna i żołnierz w okresie kontrreformacji (do 1648). Szkice z dziejów literatury polskiej i obcej*, Zielona Góra 1983; J. Tazbir, *Polskie przedmurze chrześcijańskiej Europy. Mity a rzeczywistość historyczna*, Warszawa 1987.

⁴⁰ *Dawna facecja polska (XVI–XVIII w.)*, oprac. J. Krzyżanowski i K. Żukowska-Billip, Warszawa 1960, s. 170.

⁴¹ Tamże, s. 403.

⁴² Por. m.in.: M. Kosman, *Polacy o Litwinach do połowy XVI wieku*, w: *Spoleczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 3, Warszawa 1985, s. 385–428.

⁴³ J. Sobczak, *Stereotyp Litwina w świadomości historycznej społeczeństwa Rzeczypospolitej szlacheckiej*, w: *Kultura polityczna w Polsce*, t. 2, *Mity i fakty*, Poznań 1999, s. 101; K. Buchowski, *Polacy i Litwini – wzajemne stereotypy*, „Darbai in Dienos” 2011, t. 56, s. 182.

⁴⁴ M. Górka, *Polonia – Respublica – Patria. Personifikacja Polski w sztuce XVI–XVIII wieku*, Wrocław 2005, s. 129–134.

stracji prezentujących tożsame miejsce szlachty koronnej i litewskiej, co siłą rzeczy podkreślało oparty na siostrzeństwie związek obu narodów⁴⁵.

Podsumowanie

Reasumując, należy podkreślić, że w XVI i XVII w. Litwa i Litwini zajmowali istotne miejsce w staropolskiej świadomości. Świadczą o tym opinie intelektualistów epoki, wspierane przez szlacheckie głosy. Potwierdzały one tezę o podmiotowym wizerunku Wielkiego Księstwa Litewskiego i jego mieszkańców. Na kształt tego wizerunku składały się oceny o charakterze etnogenicznym, dynastycznym, politycznym, ustrojowym, patriotycznym, religijnym i kulturowym. Wszystkie one, mimo nieznacznych różnic, w zasadniczym kształcie pozostawały spójne, koncentrując się wokół wartości pozytywnych. Nie oznaczało to braku świadomości ich autorów na temat odmienności cywilizacyjnej, wewnętrznych sporów czy konfliktów. W żadnym wypadku jednak Litwini nie byli traktowani jako inni, lecz swoi, nawet w kontekście ich peryferyjnego położenia⁴⁶. Zadecydowała o tym hierarchia priorytetów zorientowanych na przyszłość, której jakość wyznaczała uświadamiana potrzeba jedności dwóch organizmów politycznych. Pamiętano bowiem, że symbioza Korony i Litwy stanowiła warunek *sine qua non* wartości nadrzędnej – potęgi Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W rezultacie ta potęga stała się faktem, a związek obu państw na mocy długiego trwania potwierdzono w dużo późniejszej Konstytucji 3 maja.

Bibliografia

Źródła drukowane:

- Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, wyd. A. Przyboś, t. 1–3, Wrocław–Kraków 1959.
- Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1572–1632*, oprac. H. Gmiterek, Lublin 2016.
- Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668*, oprac. W. Bondyna, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013.
- Akta sejmikowe województwa poznańskiego i kaliskiego*, wyd. W. Dworzaczek, t. 1, Poznań 1962.
- Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego: lata 1696–1732*, wyd. M. Zwierzykowski, Poznań 2008.
- Antologia poezji polsko-lacińskiej, 1470–1543*, oprac. J. Jelicz, Szczecin 1985.
- Dawna facecja polska (XVI–XVIII w.)*, oprac. J. Krzyżanowski, K. Żukowska-Billip, Warszawa 1960.
- Decjusz J.L., *Contenta: De vetvstatibus Polonorum liber I. De Iagellonum familia liber II. De Sigismundi regis temboribus liber III*, Cracoviae 1521.
- Dembołęcki W., *O tym, że najdawniejsze w Europie jest królestwo polskie, a język słowiański pierwotnym językiem świata*, w: *Filozofia i myśl społeczna XVII wieku*, cz. 1, oprac. Z. Ogonowski, Warszawa 1979.
- Dyariusze i akta sejmowe r. 1591–1592*, wyd. E. Barwiński, *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 21, Kraków 1911.

⁴⁵ H. Olszewski, *Doktryny prawno-ustrojowe czasów saskich (1697–1740)*, Warszawa 1961, s. 72.

⁴⁶ E. Domańska, *Historia egzystencjalna*, Warszawa 2012, s. 123.

- Gośliński W., *O senatorze doskonałym księgi dwie*, oprac. M. Korolko, Kraków 2000.
- Górski J., *Rada Pańska 1597*, wyd. W. Czermak, Kraków 1892.
- Jana Długosza *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, oprac. D. Turkowska, M. Kowalczyk, przekł. J. Mrukówna, Warszawa 2009, ks. I.
- Kochanowski J., *Dzieła polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1980.
- Kromer M., *Polska czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, przekł. S. Kazikowski, oprac. R. Marchwiński, Olsztyn 1977.
- Marcin z Miechowa, *Opis Sarmacji Azjatyckiej i Europejskiej [oraz tego, co się w niej znajduje]*, przekł. T. Bieńkowski, Wrocław 1972.
- Orzechowski S., *Wybór pism*, oprac. J. Starnawski, Wrocław 1972.
- Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, wyd. J. Czubek, Kraków 1906.
- Polska poezja świecka XV wieku*, oprac. M. Włodarski, Wrocław 1997.
- Starowski S., *Wojownicy sarmaccy*, przekł. i oprac. J. Starnawski, Warszawa 1978.
- Strykowski M., *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani kuszone, ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia*, oprac. J. Radziszewska, Warszawa 1978.
- Wybór mów staropolskich*, oprac. B. Nadolski, Wrocław 1961.

Opracowania:

- Braudel F., *Historia i trwanie*, przekł. B. Geremek, Warszawa 1971.
- Domańska E., *Historia egzystencjalna*, Warszawa 2012.
- Górska M., *Polonia – Respublica – Patria. Personifikacja Polski w sztuce XVI–XVIII wieku*, Wrocław 2005.
- Grześkowiak-Krwawicz A., *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pojęcia i idee*, Toruń 2018.
- Herman S., *Wojna i żołnierz w okresie kontrreformacji (do 1648). Szkice z dziejów literatury polskiej i obcej*, Zielona Góra 1983.
- Kołodziej R., *Poprawa funkcjonowania sejmu w opinii szlachty w czasach Jana III Sobieskiego*, w: *Szlachta polska i jej dziedzictwo. Księga na 65 lat prof. dr. hab. Jana Dziegielewskiego*, Warszawa 2013.
- Kosman M., *Polacy o Litwinach do połowy XVI wieku*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, t. 3, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1985.
- Nowak-Dłużewski J., *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Średniowiecze*, Warszawa 1963.
- Olszewski H., *Doktryny prawno-ustrojowe czasów saskich (1697–1740)*, Warszawa 1961.
- Orzeł J., *Historia – tradycja – mit w pamięci kulturowej szlachty Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2016.
- Świdarska-Włodarczyk U., *Autorytety parlamentarne. Wzorce i wzory osobowe w Rzeczypospolitej XVI i XVII wieku*, Warszawa 2017.
- Świdarska-Włodarczyk U., *Homo nobilis. Wzorec szlachecka w Rzeczypospolitej XVI i XVII wieku*, Warszawa 2017.
- Świdarska-Włodarczyk U., *Mentalność szlachty polskiej XV i XVI wieku*, Poznań 2003.
- Tazbir J., *Polskie przedmurze chrześcijańskiej Europy. Mity a rzeczywistość historyczna*, Warszawa 1987.
- Sobczak J., *Stereotyp Litwina w świadomości historycznej społeczeństwa Rzeczypospolitej szlacheckiej*, w: *Kultura polityczna w Polsce*, t. 2, *Mity i fakty*, Poznań 1999.

Artykuły naukowe:

Buchowski K., *Polacy i Litwini – wzajemne stereotypy*, „Darbai in Dienos” 2011, t. 56.

Karpiński A., *Staropolska poezja idealów ziemiańskich. Próba przekroju*, „Studia Staropolskie” 1983, t. XLIX.

Lenart M., *Miles pius et iustus. Żołnierz chrześcijański katolickiej wiary w kulturze i piśmiennictwie dawnej Rzeczypospolitej (XVI–XVIII w.)*, „Studia Staropolskie. Series Nova” 2009, t. XXI.

Streszczenie:

W XVI i XVII w. Litwa i Litwini zajmowali istotne miejsce w staropolskiej świadomości. Świadczą o tym opinie ówczesnych intelektualistów. To oni w głównej mierze zabierali głos na poziomie teoretycznym. Te opinie pozostawały w zgodzie z opiniami szlacheckimi, choć cechowały się większym praktycyzmem i lakonicznością. Każda z nich potwierdzała tezę o podmiotowym wizerunku Wielkiego Księstwa Litewskiego i jego mieszkańców. Na kształt tego wizerunku składały się oceny o charakterze etnogenicznym, dynastycznym, politycznym, ustrojowym, patriotycznym, religijnym i kulturowym. Wszystkie one, mimo nieznacznych różnic, w zasadniczym kształcie pozostawały spójne i pozytywnie wartościowały obecność Litwy i jej mieszkańców w strukturze państwa. Pamiętano bowiem, że symbioza Korony i Litwy stanowiła warunek wartości nadrzędnej – potęgi Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Słowa kluczowe: Litwa, Korona Polska, Rzeczpospolita Obojga Narodów, świadomość XVI–XVII w.

Lithuania and the Lithuanians as an Integral Part of the Polish-Lithuanian Commonwealth in the Awareness of the Poles of the Modern Era (XVI–XVII Centuries)**Abstract:**

In the 16th and 17th centuries Lithuania and the Lithuanians played an important role in the Old Polish awareness. This is evidenced by the opinions of the intellectuals of that time. They mainly expressed their opinion at the theoretical level. These opinions were in line with the opinions of the nobility, although they were more practical and laconic. Each of them confirmed the thesis about the subjective image of the Grand Duchy of Lithuania and its inhabitants. The shape of this image was of ethnogenic, dynastic, political, patriotic, religious and cultural character. All of them, in spite of slight differences, basically remained coherent, and positively evaluated the presence of Lithuania and its inhabitants in the structure of the state. It was remembered though, that the symbiosis of the Crown and Lithuania was a condition of the supreme nature – namely the power of the Polish-Lithuanian Commonwealth.

Keywords: Lithuania, the Crown of Poland, the Polish-Lithuanian Commonwealth, the awareness of the 16th–17th centuries.